

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Kutnie IV Wydział Pracy oddalił powództwo G. J. (1) przeciwko T. S. o wynagrodzenie za pracę, wydanie świadectwa pracy i odsetki.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W sierpniu 2009 r. pozwany M. S. remontował pensjonat (...) i poszukiwał osoby, która sprawowałaby nadzór nad pensjonatem w czasie nocnym. Na początku października 2009 r. z powodem skontaktowała się M. P., która zajmowała stanowisko dyrektora w firmie pozwanego. M. P. zadzwoniła do powoda z propozycją podjęcia obowiązków stróża nocnego w pensjonacie pozwanego. Pozwany ustalił z powodem zasady współpracy, która opierała się na tym, że powód miał przychodzić do pensjonatu między godziną 19 - 20 i miał opuszczać pensjonat wraz z pojawieniem się pierwszego pracownika pensjonatu. Powód nie zawierał pisemnej umowy o pracę z pozwanym. Powód w trakcie pracy nie korzystał z urlopów wypoczynkowych, nie przebywał na zwolnieniach lekarskich, nie korzystał z żadnych zasiłków dla bezrobotnych ani innych świadczeń. W tym czasie pensjonat jeszcze nie funkcjonował, wynagrodzenie powoda zostało ustalone w granicach 15 zł za noc. Powód początkowo tylko nocował w pensjonacie pozwanego, z czasem tam się wprowadził i nieodpłatnie mieszkał. Do obowiązków powoda należało również obsługiwanie monitoringu.

Powód był zatrudniony w ramach 1/2 etatu w Gminnym Ośrodku (...) w K.. Pracę w K. powód rozpoczął o 11.00. albo o 15.00. i pracował cztery godziny. Z końcem 2009 r. powód skończył pracę w Gminnym Ośrodku (...) w K., mając nadzieję, że zostanie zatrudniony na podstawie umowy o pracę u pozwanego. Pozwany prowadził pensjonat (...), prowadził działalność hotelarską oraz miał rozszerzoną działalność o produkcję biomasy, drewno, słomy, siatki metalowej. Pozwany nie określał, że strony będą współpracować na podstawie umowy o pracę, nie ustalili również powodowi ścisłych godzin pracy. Za pilnowanie pensjonatu w nocy powód otrzymywał około 600 zł miesięcznie. Każdy z pracowników pozwanego był osobno wzywany do pozwanego i każdy dostawał pieniądze w kopercie. Powód nie podpisywał listy obecności. Pozwany zatrudniał w pensjonacie sprzątaczkę B. K., M. K., A. K. i K. A.. Posiłki były przygotowywane i podawane głównie przez M. K., później K. A.. Bywały przypadki, że kiedy zatrudnione pracownice wyszły już z pracy, a klienci pensjonatu przyjeżdżali późno, wtedy powód zajmował się podaniem posiłku, sprzątaniem po gościach, zakwaterowaniem ich.

Klientami pensjonatu byli m.in. pracownicy z Irlandii, którzy pracowali w systemie rotacyjnym - część z nich wyjeżdżała, część przyjeżdżała, 1-2 razy w tygodniu klienci wracali w nocy i wtedy powód na nich czekał. Powód ich kwaterował w pensjonacie, rozliczał i wysłał mailem faktury do Irlandii. A. W. zajmował się u pozwanego porządkami, przycinaniem trawy, konserwacją urządzeń w M.. To były dorywcze czynności. W ciągu dnia paleniem w piecu na posesji pozwanego zajmował się A. W.. Zdarzało się, że powód palił w piecu, czyścił go, czy usuwał drobne awarie, również w porze nocnej.

Administracją zajmowała się faktycznie M. P.. W sierpniu 2010 r. kiedy dyrektor P. była na urlopie, a pozwany wyjechał na urlop powód przejął część ich obowiązków. M. P. dwukrotnie pytała pozwanego, dlaczego nie została zawarta umowa o pracę z powodem na co pozwany oświadczył, że powód „jest na innych zasadach”.

W grudniu 2009 r. G. P. (1) zaproponował pozwanemu współpracę w postaci rozpoczęcia działalności w zakresie produkcji siatki ogrodzeniowej, pozwany rozszerzył działalność gospodarczą w tym zakresie. G. P. (1) jest księdzem katolickim i nie miał zgody przełożonych na prowadzenie działalności gospodarczej, stąd ustalono, że jego udział w przyszłej działalności będzie procentowy, a reprezentantem G. P. w nowej działalności miał być G. J.. Od tego czasu zadaniem powoda było włączenie się w przygotowanie nowej działalności w firmie. Założenie było takie, że miała powstać odrębna spółka na terenie (...) jako spółka jednoosobowa pozwanego z udziałem 10% G. J., który miał się następnie rozliczać z G. P.. T. S. ustalił z G. P., że powód będzie osobą, która będzie przygotowywała dokumenty w zakresie tej działalności. Powód nie był wynagradzany za dodatkowe czynności związane z nowym

profilem działalności gospodarczej, to miał być wkład na przyszłe 10% zysku powoda z działalności firmy. Również pozwany ani G. P. nie otrzymywali z tego tytułu profitów.

Część dodatkowych czynności powód wykonywał za darmo, w ramach Stowarzyszenia (...), które organizowało zabawy, pólkolonie dla dzieci, koncerty.

M. K. był zatrudniony u pozwanego przy produkcji pyletu. Powód nie wykonywał żadnych czynności przy samej produkcji, powód jedynie odbierał pylet przeznaczony do palenia w piecu.

Powód pożyczył pozwanemu 19.000 złotych.

Powód poznawał proces przetwarzania brykietu od podstaw, szukał informacji na ten temat, zasięgał informacji u potencjalnych nabywców, u osób sprzedających słomę. Powód szukał odbiorców, dostawców słomy, kontrolował produkcję, szukał nowych rozwiązań, kompletował linie produkcyjne pod przyszłą produkcję związaną z dotacją.

Docelowo powód miał pracować na stanowisku kierownika tej części firmy, która miała się zajmować produkcją biomasy.

Powód przystał na warunki zaproponowane przez pozwanego. W zakresie czynności związanych z tą działalnością powód nie był pracownikiem pozwanego, o zatrudnieniu, zasadach współpracy, wynagrodzeniu i obowiązkach strony miały rozmawiać po rozpoczęciu działalności nowej firmy. Powód był przewidywany na kierownika działu produkcyjnego tej firmy. Do czasu rozpoczęcia tej działalności T. S. udzielił G. J. pełnomocnictw do kontaktów z firmą, która przygotowywała dotację. Strony uzgodniły, że powód nadal będzie otrzymywał 600 zł i dodatkowo zwroty poniesionych kosztów, ponadto powód miał do dyspozycji laptop.

Stanowisko pracy powoda znajdowało się w części biurowej pensjonatu. Od stycznia 2010 roku powód obsługiwał korespondencję mailową, szukał kontrahentów; jeżeli chodzi o sprzedaż biomasy - budował siatkę klientów, rozsyłał oferty do potencjalnych klientów, projektował materiały reklamowe.

W roku 2010 r. pozwany nawiązał współpracę z P. G. - pracownikiem spółki (...) - w zakresie pomocy w uzyskaniu dofinansowania inwestycji z dotacji unijnych. Wniosek o przyznanie pomocy został złożony 09 września 2010 r. Realnie współpraca zakończyła się około połowy 2011 r. ze względu na brak kontaktu z klientem, co w konsekwencji doprowadziło do odrzucenia wniosku o udzielenie pomocy. Powód został przedstawiony przez T. S. jako osoba do współpracy z firmą w zakresie przedstawienia dokumentacji aplikacyjnej, całego przygotowania wniosku.

W tym czasie powód jedynie sporadycznie zajmował się nadzorowaniem budynku, gdyż już nie było takiej potrzeby. Później w D. zamieszkał tymczasowo S. L., następnie do pensjonatu przeprowadził się pozwany.

S. L. mieszkał w pensjonacie pozwanego w M. na przełomie 2010 i 2011 r. przez 2-3 miesiące. Pozwany polecił mu, żeby przypilnował obiektu podczas jego nieobecności, w zamian za pilnowanie obiektu w nocy S. L. nie płacił za pobyt w dworku ani też nie otrzymywał pieniędzy za to pilnowanie.

Od stycznia 2010 r. powód przede wszystkim przygotowywał nową działalność, przygotowywał dokumenty na pozyskanie dotacji. Czynności związane z samym pensjonatem prowadził jedynie sporadycznie.

Wszyscy pozostali pracownicy pensjonatu mieli zawierane najpierw umowy zlecenia, później pozwany zawierał z nimi umowy o pracę. Obecnie z wszystkimi pracownikami zostały rozwiązane umowy o pracę i wydane świadectwa pracy.

Wniosek pozwanego o dotację do wynagrodzenia pracowników (...) obejmował 4 osoby - ogrodnika, konserwatora, pomoc kuchni i sprzątaczkę. Te osoby wypełniły wszystkie dokumenty w Urzędzie Pracy, a pozwany otrzymał dotację w wysokości 76.000 złotych na te 4 stanowiska. W grudniu 2010 r. pozwany zrezygnował z tej dotacji.

W okresie styczeń-luty 2010 r. pozwany zakupił ze środków wspólnych pierwszą małą maszynę do produkcji biomasy, pelletu ze słomy, ta maszyna produkowała 200 kg dziennie. Praca odbywała się 6-7 godzin. P. nie był przeznaczony

do sprzedaży, tylko do użytku własnego. W tym czasie pozwany zatrudniał pracownika M. K. (3) do produkcji pelletu. M. K., powód oraz kuzyn pozwanego odbyli w tym zakresie szkolenie na koszt pozwanego.

W marcu – kwietniu 2011 roku pozwany wstrzymał rozwój nowej działalności i ostatecznie do wyodrębnienia tej działalności nie doszło.

Kiedy powód dowiedział się, że działalność nie będzie rozpoczęta zażądał zwrotu pieniędzy, które włożył w rozwój nowej gałęzi działalności firmy, a które traktowali wcześniej jako wkład, z kolei pozwany zażądał od powoda podpisania umowy o zakazie konkurencji.

Powód współpracował z pozwanym do 25 maja 2011 r.

W okresie od stycznia 2010 roku do maja 2011 roku powód otrzymywał miesięcznie kwotę 600 zł miesięcznie.

Pieniądze były wypłacane powodowi gotówkowo „do ręki”.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań pozwanego oraz zeznań świadków M. K., B. K., M. P., A. K., M. K., P.G., S. L., A. J., J. J., G. P., A. W. . Zeznania wskazanych osób były logiczne, spójne, konsekwentne i korespondowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Analizując zeznania powoda G. J. Sąd dał im wiarę jedynie w części, w zakresie w jakim pokrywały się z materiałem dowodowym zebrany w sprawie. W ocenie Sądu zeznania powoda były subiektywne, nastawione wyłącznie na obronę swojej sytuacji procesowej – w konsekwencji zeznania te okazały się niespójne i chaotyczne. Powód był bowiem rozgoryczony faktem, że mimo wcześniejszych nadziei na nawiązanie stosunku pracy na podstawie umowy o pracę ostatecznie do zawarcia tej umowy nie doszło.

Tymczasem z wiarygodnych zeznań pozwanego jak i świadków wynikało, że powód niejako był „prawą ręką pozwanego”, pełnił swego rodzaju zarząd i pieczę nad posesją pozwanego, otrzymywał pełnomocnictwa do wykonywania czynności w imieniu pozwanego. Ponadto powód nieodpłatnie mieszkał i żywił się w pensjonacie pozwanego, to wszystko zaś w ocenie Sądu przemawiało za tym, że strony poczyniły uzgodnienia odnośnie zasad współpracy znacznie odbiegające od cech charakterystycznych dla stosunku pracy.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka A. K. (3), K. A. , R. Ś. jako całkowicie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo jest bezzasadne i podlega oddaleniu w całości.

W niniejszej sprawie powód wniósł przeciwko pozwanemu T. S. o ustalenie istnienia stosunku pracy w okresie od dnia 2 stycznia 2010 roku do dnia 20 maja 2011 roku, wynagrodzenie za pracę, odsetki i wydanie świadectwa pracy. Sąd wskazał, że mimo iż pozew w zakresie roszczenia powoda o ustalenie istnienia stosunku pracy został prawomocnie zwrócony, z uwagi na fakt wniesienia pozwu również o wyrównanie wynagrodzenia za pracę do minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego dla stosunku pracy, odsetki z tym związane oraz wydanie świadectwa pracy – jako roszczenia ściśle związane ze stosunkiem pracy – należało jednak rozstrzygnąć czy między stronami istniał stosunek pracy. Wskazane przesłankowe ustalenie miało podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zdaniem Sądu Rejonowego materiał dowodowy zebrany w sprawie nie daje podstaw do uznania, iż strony łączył stosunek pracy o którym mowa w art. 22 § 1 kp. Współpraca powoda z pozwanym nie była oparta na ścisłym podporządkowaniu G. J., pozwany nie kontrolował systematycznie jego pracy i nie wyznaczał mu ściśle czynności do wykonania w danym dniu. Również godziny pracy powoda nie zostały ściśle ustalone. Powód przebywał na stałe w pensjonacie, wykonywał swoje czynności w dowolnych godzinach.

Z materiału sprawy nie wynika też, aby strony umówiły się konkretnie co do zawarcia umowy o pracę. Sąd zauważył, że relacje powoda z pozwanym znacznie odbiegały od ścisłego podporządkowania, na którym opiera się stosunek pracy. Powód miał bardzo dużą dowolność w wykonywaniu swoich obowiązków, które od stycznia 2010 roku miały się skupiać w szczególności na rozszerzeniu działalności gospodarczej pozwanego w zakresie produkcji pelletu. W tym zakresie powód zasięgał informacji u potencjalnych nabywców, szukał odbiorców, dostawców słomy, kontrolował produkcję pelletu. Sama współpraca stron odbiegała od klasycznego modelu stosunku pracownika z przełożonym. Z analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego strony miały nadzieję na rozwinięcie działalności gospodarczej, jak wynika z zeznań stron – docelowo powód miał pracować na stanowisku kierownika tej części firmy, która miała się zajmować produkcją biomasy. Wynika to również pośrednio z zeznań pozwanego, który twierdził, że konkretne uzgodnienia dotyczące współpracy z powodem w zakresie stanowiska oraz wynagrodzenia powoda miały zapaść dopiero po otworzeniu tej działalności, nie wykluczał, że powód miał pobierać dochód w formie procentowej od zysku z tej działalności. Powód miał być raczej współnikiem pozwanego niż podległym mu pracownikiem.

W ocenie Sądu materiał dowodowy przemawiał przeciwko uznaniu łączącego strony stosunku prawnego za opartego na przepisach prawa pracy - art. 22 kp. Ponieważ zaś powód wystąpił z żądaniem zapłaty wyrównania wynagrodzenia za pracę do płacy minimalnej, odsetek oraz wydania świadectwa pracy, a więc roszczeń ściśle powiązanych ze stosunkiem pracy roszczenia te podlegały oddaleniu w całości.

Sąd podkreślił również, iż poza sporem stron była okoliczność, iż powód miesięcznie otrzymywał od pozwanego wynagrodzenie za wykonywane czynności w kwocie 600zł netto. Tym samym za wykonane czynności cywilnoprawne był prawidłowo wynagrodzony zgodnie z umową między stronami. Wobec zaś tego, iż sporne było jedynie wyrównanie wynagrodzenia przy założeniu, iż strony łączyła umowa o pracę z minimalnym wynagrodzeniem za pracę - w związku z tym i brakiem ustalenia istnienia stosunku pracy - w pełni uzasadnionym było oddalenie powództwa bez ewentualnego przekazywania sprawy o wynagrodzenie właściwemu wydziałowi cywilnemu, gdyż ustalone wynagrodzenie ze stosunku cywilnoprawnego było powodowi w całości wypłacone.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego:

- poprzez przeprowadzenie całego postępowania sądowego przez Sąd w niewłaściwym składzie lub przeprowadzenie postępowania sądowego na rozprawie w dniu 17 marca 2014 roku w niewłaściwym składzie bądź przeprowadzenie postępowania sądowego w dniach 3 września 2013 roku oraz 24 marca, 16 lipca i 26 listopada 2014 roku w niewłaściwym składzie i w tym zakresie wnosząc o stwierdzenie nieważności postępowania,
- poprzez odrzucenie prawidłowo złożonego uzasadnionego wniosku powoda o odroczenie rozprawy w dniu 16 lipca 2014 roku a co za tym idzie nieprzeprowadzanie żadnych czynności i w tym zakresie stwierdzenie nieważności postępowania.

2. błędy w ustaleniach stanu faktycznego:

- poprzez wybiórczą i stronniczą ocenę zeznań powoda oraz selektywne potraktowanie zeznań świadków mających istotny wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie,
- poprzez mylne ustalenie, iż stosunek prawny łączący strony opierał się na stosunku o charakterze cywilnoprawnym.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o stwierdzenie nieważności postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością oraz przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wraz z zasądzeniem kosztów sądowych na rzecz powoda, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych za postępowanie

pierwszo i drugo- instancyjne, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości wraz z zasądzeniem kosztów sądowych na rzecz powoda, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych za postępowanie pierwszo i drugo-instancyjne.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Przepis art. 47 § 2 pkt 1 k.p.c. stanowi, że w pierwszej instancji sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników rozpoznaje sprawy z zakresu prawa pracy o:

- a) ustalenie istnienia, nawiązanie lub wygaśnięcie stosunku pracy, o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy oraz łącznie z nimi dochodzone roszczenia i o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązywania stosunku pracy,
- b) naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu i o roszczenia z tym związane,
- c) odszkodowanie lub zadośćuczynienie w wyniku stosowania mobbingu.

Enumeratywne wyliczenie w art. 47 § 2 pkt 1 k.p.c. spraw z zakresu prawa pracy, w których skład jest kolegialny oznacza, że pozostałe sprawy z tego zakresu rozpoznaje jednoosobowo sędzia zawodowy.

W myśl art. 379 pkt 4 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy. Pamiętać przy tym należy, że rozpoznanie sprawy w składzie sprzecznym z przepisami prawa jest podstawą nieważności postępowania, którą w granicach zaskarżenia sąd II instancji bierze pod uwagę także z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.).

Sprzeczność składu sądu z przepisami ustawy zachodzi w każdym wypadku sprzeczności składu z przepisami prawa tj. np. gdy sprawę rozpoznawaną w składzie jednoosobowym rozpoznało trzech sędziów zawodowych lub sędzia z udziałem dwóch ławników (zob. uchwała SN z dnia 18 grudnia 1968 r., III CZP 119/68, OSP 1970, z. 1, poz. 4). Przy czym w uchwale z dnia 20 marca 2009 roku I PZP 8/08, jak i w uchwale z dnia 4 lutego 2009 roku II PZP 14/08 stwierdzono, że w sprawie z zakresu prawa pracy w pierwszej instancji sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników (art. 47 § 2 lit. a k.p.c.) może rozpoznać kilka roszczeń łącznie dochodzonych przez powoda w jednym postępowaniu (art. 191 i 193 § 1 k.p.c.), jeżeli wśród nich znajduje się choćby jedno, którego rozpoznanie powinno nastąpić w takim składzie.

Oznacza to, że przedstawione argumenty uzasadniają stwierdzenie, że w razie rozpoznania sprawy w składzie innym niż przewidziany dla danego rodzaju sprawy, zachodzi nieważność postępowania z tego względu, że skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, że powód pierwotnie wystąpił z roszczeniem o ustalenie istnienia stosunku pracy w okresie od dnia 2 stycznia 2010 r. do dnia 20 maja 2011 r., wynagrodzenie za pracę, odsetki i wydanie świadectwa pracy. Przy czym pozew w zakresie roszczenia powoda o ustalenie istnienia stosunku pracy został prawomocnie zwrócony (zrządzenie z dnia 12 lutego 2013 r.). Z tych też względów istotą niniejszego postępowania było wyłącznie orzeczenie w przedmiocie zasadności żądania powoda wyrównania wynagrodzenia za pracę wraz z odsetkami i wydanie świadectwa pracy. Tym samym bezsprzecznie w myśl powołanych przepisów sprawa niniejsza z uwagi na przedmiot sporu winna zostać rozpoznana w składzie jednego sędziego.

Z protokołów rozpraw przeprowadzonych przed Sądem Rejonowym wynika, że generalnie w przedmiotowej sprawie Sąd procedował w składzie jednoosobowym – rozprawa z dnia 3 września 2013 r., 24 marca, 16 lipca i 26 listopada 2014 r. Jednakże rozprawa w dniu 17 marca 2014 r. – co słusznie zauważył skarżący- odbyła się z udziałem jednego sędziego i dwóch ławników. Nie ma zatem wątpliwości, że skład sądu nie był wówczas prawidłowy. Wobec zwrotu

pozwu w zakresie roszczenia o ustalenie istnienia stosunku pracy w sprawie nie ostały się bowiem żadne roszczenia, które usprawiedliwiłyby rozpoznanie sprawy w składzie kolegiальnym, zaś postępowanie dowodowe, przeprowadzone na rozprawie w dniu 17 marca 2014 roku stanowiło podstawę ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego.

Z tych też względów Sąd Okręgowy w Łodzi uznał, iż zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. należało uchylić, znieść postępowanie w zakresie czynności przeprowadzonych na rozprawie w dniu 17 marca 2014r. (tj. przeprowadzonych przed składem niezgodnym z obowiązującymi przepisami) i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kutnie IV Wydziałowi Pracy pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu za drugą instancję.

Orzekając w powyższy sposób Sąd II instancji nie badał zasadności apelacyjnych zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 kpc poprzez wybiórczą i stronniczą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynienie ustaleń faktycznych nie odpowiadającego jego treści. Wobec przeprowadzenia rozprawy w dniu 17 marca 2014r. - na której miała miejsce istotna część postępowania dowodowego - przed sądem w składzie nieuprawnionym, wydane rozstrzygnięcie nie nadawało się bowiem do kontroli instancyjnej. Sąd Okręgowy nie mógł zatem dokonać analizy merytorycznej poprawności wydanego także przez ten skład orzeczenia.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji, celem wyjaśnienia kwestii spornej winien rozpoznać sprawę w całości w składzie prawem przewidzianym. Uwzględniając kontrydiktoryjny charakter postępowania oraz konieczność podjęcia inicjatywy dowodowej przez strony, powinien ponownie zweryfikować materię sprawy z uwzględnieniem ewentualnego postępowania dowodowego przeprowadzonego ponownie w miejsce postępowania przeprowadzonego przed składem sądu sprzecznym z przepisami prawa. Dopiero bowiem, spełnienie tego wymogu poprzez usunięcie wad wywołujących nieważność stworzy gwarancje obiektywnego rozpoznania roszczeń powoda i pozwoli na merytoryczną instancyjną kontrolę wydanego rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.